Wstajemy wcześnie, śniadanie i godz. 5.15 ruszamy z Bania Luki do Kupres. Trasa nie jest długa, bo tylko 124 km, ale bardzo wymagająca. Bardzo dużo podjazdów i zjazdów, w pierwszej części trasy nachylenie wynosiło od 7-16%. Środek trasy w miarę płaski, końcowa trasa 10 km i 5 km podjazdu 8%. Najniższy punkt 170 npm, najwyższy 1223 npm. Przewyższenie 2651 m. Pogoda sprzyjająca. Rano chłodno, przyjemnie, później 30 °C, ale dużo jechaliśmy przez lasy, w cieniu, śpiew ptaków, piękne widoki, cisza, ludzi prawie nie ma. Najwyższa prędkość 56,4 km/godz. Po ujechaniu 5 km Piotr urwał pedał, ale jakoś jechał. W poludnie nasz KwaterMISZTRZ dowiózl zakupione części. Wcześniej Piotr złapał gumę.

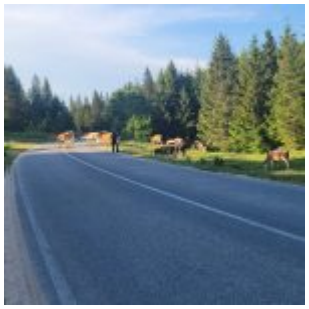
Mimo zmęczenia wszyscy bardzo zadowoleni, bo było pięknie. Robimy dużo przerw, techniczne, posiłki i modlitwa. Docieramy o godz. 20.30. Godz. 21.45 Msza św. podczas której dziękujemy za kolejny dzień naszego pielgrzymowania.

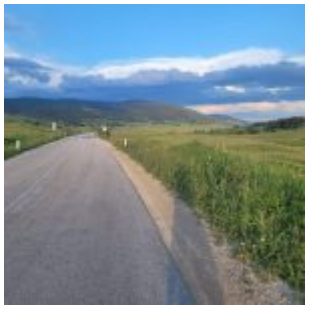
Odnośnie myśli z Ewangelii i uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciela, to nie można w naszym dążeniu do celu wkraść się rezygnacja. Można całymi latami zanosić do Boga modlitwy i nie otrzymać tego o co prosimy. Jeśli ufamy w Bożą Mądrość., to powinniśmy przyjąć, że Bóg udziela swoich darów w najwłaściwszym czasi i momencie, a nie wtedy kiedy naszym zdaniem czas jest właściwy. Przekonał się o tym Zachariasz i wskutek wątpliwości stracił na pewien czas mowę. Zaufaj Bogu a On sprawi niespodziankę. Prawdziwa ufność i cierpliwość zawsze są nagradzane i zazwyczaj w najmniej spodziiewanym momencie naszego życia.



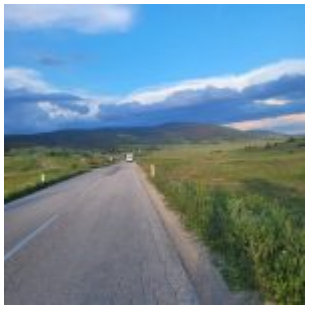










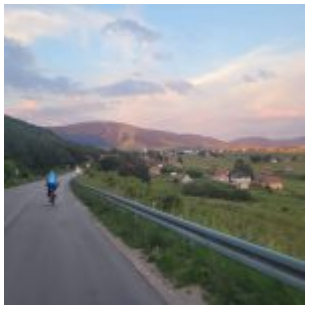

















Kupres

























































